

Dachy, zachód w Krakowie
Laliśmy wódę, wino, a ziomal miał torbę
Wysokie dachy, czyli na topie
Te stare kamienice znają haj za dobrze, znają nas
Dachy, zachód w Krakowie
Laliśmy wódę, wino, a ziomal miał torbę
Wysokie dachy, czyli na topie
Te stare kamienice znają haj za dobrze, znają nas

Stan splątany tak jak Bonifacy za wełną
Na szczęście dzwoni telefon i łapią się nad Wiselką
Lecę spacerem Bulwarem, w kurwę świrussek jak zawsze
Skończą naćpane nad ranem, być może u Ciebie w wannie
Lub pod Prozakiem, I don't know, nie oceniam
Taka polska młodzież, my do dziś ciśniemy melanż
Zmęczyły mnie kluby, więc robimy to inaczej
Znasz taką piosenkę, mordo? "The roof is on fire"
Przegryzłem ulicę, więc lewituję nad miastem
Znalazłem ekipę, czyli wszystko zgodnie z planem
Ponad chodnikami, bo wychowali ze Smarkiem
Do Brudnego Serca wziąłem sobie szczytowanie

Dachy, zachód w Krakowie
Laliśmy wódę, wino, a ziomal miał torbę
Wysokie dachy, czyli na topie
Te stare kamienice znają haj za dobrze, znają nas
Dachy, zachód w Krakowie (zachód w Krakowie)
Laliśmy wódę, wino, a ziomal miał torbę (ziomal miał torbę)
Wysokie dachy, czyli na topie (czyli na topie)
Te stare kamienice znają haj za dobrze, znają nas

Dziś co innego znaczy "polej"
Nie mam serca z czekolady, nie mogę być wisienką na torcie
Gapię się jej na rufę, bo wchodziła przodem
Na krakowskie dachy, co mi zatrzymują oddech z płuc
We łbie szumi muszla mi, ja wracam tylko z miasta
Jako zwykły dachowiec, muszę się naumieć spadać
Mimo że nie jestem lokalsem, znam drogę do spożywczaka
Choć nie wyssie ze mnie życia weekendowa popijawa
Miałem spot, dom na brzozech, piłem pianę, ona koktajl
Zakapiorzy się zmienili, szkoda im zachodów słońca
Żeby tłuc małolata, co im gania koło nosa
Rzucam życie pod przykrywką, żebym się nie zagotował

Dachy, zachód w Krakowie
Laliśmy wódę, wino, a ziomal miał torbę
Wysokie dachy, czyli na topie
Te stare kamienice znają haj za dobrze, znają nas
Dachy, zachód w Krakowie
Laliśmy wódę, wino, a ziomal miał torbę
Wysokie dachy, czyli na topie
Te stare kamienice znają haj za dobrze, znają nas